Rok IX

Nr. 23

# DZIENNIK POMORSKI

**PRZEDPŁATA:**

| | | |
|---|---|---|
| Miesięcznie w ekspedycji | 2,55 | zł. |
| Z odnoszeniem i w agencjach | 2,65 | „ |
| Na poczcie, już z odnoszeniem | 2,89 | „ |
| Kwartalnie w ekspedycji | 7,65 | „ |
| Na poczcie, już z odnoszeniem | 8,67 | „ |

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

**OGŁOSZENIA:**

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł

Sobota: Polikarpa. b. m., Pauli, wd.
Niedziela: 3 po 3 Królach

**CHOJNICE, niedziela, dnia 27. stycznia 1929 r.**

Słońca wschód 7.54 zachód 16.32
Księżyca wschód 17.58 zach. 9. 5

## Co Europę dziś najbardziej interesuje?

Podpisując Traktat Wersalski Niemcy zobowiązały się zapłacić państwom sprzymierzonym sumę 132 miljardów marek złotych tytułem odszkodowania za straty, poniesione przez owe państwa podczas wojny światowej. Oczywiście że tak olbrzymiej sumy nie były Niemcy w możności uiścić od razu. Dlatego sprzymierzeńcy zgodzili się na plan amerykańskiego gen. Davesa treści następującej:

Niemcy będą spłacały swe długi w ratach rocznych. Ustanawia się specjalne komisje kontrolne, żeby dopilnowały terminowego wykonania zobowiązań.

Ostatecznie ustalono, że Niemcy mają płacić rocznie 2 i pół miljarda marek złotych. Choć koalicja swoim przeciwnikom tak dalece poszła na rękę, ci mimoto ociągali się stale ze spłatą, tłumacząc się ciężkiem położeniem gospodarczem w swoim kraju. Państwa sprzymierzone jak Anglja, Francja, Włochy i Belgja znalazły się z powodu tego w nielada kłopocie. Ameryka bowiem zażądała od nich, żeby zwróciły jej długi, zaciągnięte u niej w czasie wojny.

Wówczas wymienione państwa oświadczyły, że spłatę swoich długów uzależniają od wysokości i regularności spłat niemieckich. Temsamem w owych t. zw. sprawach reparacyjnych została zainteresowaną również Ameryka. I odtąd kwestja długów niemieckich posuwa się ku definitywnemu rozwiązaniu w szybszem tempie.

Dnia 29 lutego br. rozpoczną się w Paryżu t. zw. rokowania reparacyjne. Zbierze się cały szereg rzeczoznawców i ci mają raz na zawsze rozstrzygnąć ile Niemcy winne zapłacić, w jakich ratach i jakim sposobem.

Cała Europa oczekuje wyników tej konferencji z naprężeniem. Nie ulega też wątpliwości, że decydującą rolę w całej tej sprawie odegrają rzeczoznawcy amerykańscy, a przedewszystkiem delegowany przez Amerykę jako rzeczoznawca największy bankier świata, Pierpont Morgan. Dla uwypuklenia faktu, jak wielkie znaczenie człowiek ten w gospodarce światowej posiada, wystarczy nadmienić, że Anglja, Francja, Włochy i Belgja są jego bankowi dłużne z czasów wojennych 700 miljonów dolarów.

Niewiadomo na razie, w jakim kierunku pójdzie orzeczenie Morgana.

Prasa niemiecka zapatruje się wcale optymistycznie. Pociesza niemieckich obywateli tem, że Niemcy są przecież jednym z najlepszych odbiorców amerykańskiego surowca i towaru i że rzeczoznawcy amerykańscy w interesie własnego kraju będą pilnowały umiarkowanego wymiaru wysokości spłat i praktyczności w ich uruchomieniu.

Prasa francuska, angielska i t.,p. znowu twierdzi, iż rzeczoznawcy amerykańscy oświadczą się conajmniej za utrzymaniem wysokości rat dotych czasowych. W przeciwnym razie uniemożliwiliby sprzymierzeńcom wywiązanie się z ich zobowiązań międzynarodowych, to znaczy że w takim wypadku Ameryka nie miałaby co liczyć na otrzymanie długów od państw koalicyjnych.

Opinja Morgana i jego towarzyszy wypadnie pewno po drodze pośredniej.

Ze swej strony nadmieniamy, że od właściwego ustalenia spraw reparacyjnych zależy pokój świata. Jeżeli Niemcy będą musiały spłacać długi chociaż w ratach jak obecnie po 2 i pół milarda marek złotych, wówczas nie zdobędą się na dostateczne zbrojenia i nie będą zdolne do poważniejszej akcji zaczepnej. Skoro zaś orzeczenie wypadnie dla nich pomyślniej, groza nowej wojny, wojny odwetowej zawiśnie nad Europą.

W tem właśnie tkwi polityczny sens spraw reparacyjnych.

**J. Ch.**

### Uchwały Rady Naczelnej Związku Polskiego w Niemczech.

## Niemcy wypowiadają walkę szkolnictwu polskiemu

**Stwierdzają to nawet oficjalne koła rządowe. — Organizacje nacjonalistyczne Niemiec przy robocie**

**Berlin, 26. 1. (radjo.)** Pod przewodnictwem wiceprezesa Ks. Domańskiego z Zakrzewa odbyło się w Berlinie posiedzenie Rady Naczelnej Związku Polskiego w Niemczech, na którem uchwalono następującą rezolucję:

Rada Naczelna Związku Polskiego w Niemczech stwierdza na podstawie zebranego materjału szczegółowego, że:

1) Ordynacja Pruska wydana specjalnie dla szkolnictwa polskiej mniejszości w Niemczech mimo powierzchownej jasności zarządzeń, budzi poważne zastrzeżenia,

2) Ordynacja Pruska absolutnie nie reguluje sprawy szkolnictwa publicznego polskiej mniejszości, przeciwnie: dając możność li tylko nauczania prywatnego zwala cały ciężar na barki rodziców, którzy, pod naciskiem różnych organizacyj nacjonalistycznych, uczenia dzieci dokonać nie mogą,

3) Nawet czynniki oficjalne stwierdzają jawnie, iż Ordynacja Pruska o szkolnictwie polskiej mniejszości jest nowym wstępem do walki narodowościowej.

4) Rada Naczelna stwierdza, że związki nacjonalistyczne niemieckie i organizacje wywierają nacisk i agitują jawnie przeciw szkole polskiej i nauczaniu tam, gdzie przewiduje to Ordynacja.

5) Rada stwierdza, iż nauczycielstwo nie otrzymało dotychczas żadnych instrukcyj i nauka się nie odbywa.

Wobec tych faktów stwierdzonych, Rada Naczelna wzywa czynniki miarodajne do jaknajrychlejszego uznania praw mniejszości polskiej i oświadcza, iż o prawa te podejmuje walkę i walczyć o nie będzie do ostateczności.

### O traktat handlowy z Niemcami

## Wielkie zaburzenia na Litwie

**Nacisk łapy niemieckiej Litwini już odczuli**

**Warszawa, 26. 1. (radjo.)** Z chwilą wprowadzenia w życie umowy handlowej zawartej z Niemcami w handlu i wogóle w życiu gospodarczym Litwy kowieńskiej odczuć się dał nacisk niemiecki.

Na całym obszarze Litwy panuje wielkie wzburzenie między ludnością. Codziennie notują dzienniki coraz więcej upadłości oraz wzmożony zalem tandetą niemiecką.

Tak prasa opozycyjna jak i zbliżona do rządu Waldemarasa podnosi krzyk w obawie rozruchów i wzywa rząd do rewizji tej umowy.

Spodziewane są zbiorowe wielkie wystąpienia ludności przeciwko traktatowi.

## Kronika radjowa

**Lokaut w przemyśle saksońskim.**

W przemyśle włókienniczym w Saksonji wybuchł lokaut. Objął on 160 przedsiębiorstw. 50 tys. robotników zostało pozbawionych pracy i chleba. W dniu wczorajszym przystąpiło do lokautu 5 dalszych większych przedsiębiorstw.

**Polsce zagraża katastrofa powodzi.**

Wskutek długotrwałych mrozów Wisła pokryła się grubą warstwą lodu. Pod Zawichostem warstwa ta dochodzi 60 cm., pod Warszawą 38, pod Krakowem 35 cm. W razie odwilży zagraża niebezpieczeństwo tworzenia się zatorów lodowych oraz wylewów, tem bardziej, że cała Polska nawiedziona została tej zimy silnymi opadami śnieżnymi.

**Za służbę własnej Ojczyźnie gnije we więzieniu.**

„Jidische Stimme" donosi, iż wczoraj wojenny sąd kowieński skazał na 15 lat ciężkiego więzienia Polaka wilnianina, Wł Makowskiego, oskarżonego o porzucenie w najkrytyczniejszej chwili szeregów armji litewskiej i wstąpienie do szeregów polskich.

**Złodzieje okradli biuro niemieckiej kopalni.**

Do biura kopalni Koenigsborn pod Hasum w Westfalji zakradli się złodzieje po uprzedniem wywierceniu dziury w suficie lokalu kasowego i przy pomocy apartu do spalania otworzyli kasę ogniotrwałą. Łupem złodziei padło 234 tysięcy marek. Jako podejrzanego o współudział aresztowano kierownika policji kopalnianej.

**Niemcy dostarczali broń do Afganistanu.**

Przychwycono wielki transport niemieckiej broni, wiezionej ddo Kubalu w Afganistanie. Prasa komunistyczna niemiecka atakuje z tego powodu rząddd Rzeszy, żądając wyjaśnienia i zapowiadda wniesienie interpelacji w tej sprawie na najbliższem posiedzeniu Reichstagu.

**Nowa zbrodnia komunistów.**

Z Londynu nadeszła drogą iskrową depesza z Szanghaju, że wczoraj nocą popełnili komuniści nową zbrodnię.

Po napadzie na miasto Szjan - Ging, komuniści nocy następnej w tem samem mieście wysadzili w powietrze wielką fabrykę porcelany.

Zginęło 13 mężczyzn i 5 kobiet, około 13 osób rannych. Straty materjalne wielkie.

Władze chinskie aresztowały 35 komunistów podejrzanych o udział w zamachu.

**Świetne zwycięstwo polskich hokeistów.**

Wczoraj odbyły się zawody hokejowe między Polską a Szwajcarją. Berlińskie stacje radjowe donoszą, że drużyna polska odniosła nad drużyną szwajcarską świetne zwycięstwo, wyrażające się cyfrowo 2 - 0, 1 - 0 i 3 - 0 na korzyść Polski.

**Król Amanullah maszeruje na Kabul.**

Sytuacja w Afganistanie dotąd się nie wyjaśniła. Oficjalnie władza pozostaje jeszcze w ręku wodza powstańców Habibullaha. Amanullah jednakowoż nieprzerwanie maszeruje na Kabul i w ddrodze przyłącza się do niego coraz więcej szczepów. Wojska Amanullaha są dobrze w broń wyposażone.

**Klęska głodu na Sycylji.**

Na wyspie Sycylji wybuchła klęska głodu. Dziennie umiera po kilka osób. Potworzyły się liczne szajki bandyckie. Napadają one, rabując i mordują głodną ludność, paląc osady. Położenie ludności staje się z dnia na dzień coraz cięższe. Rząd włoski postanowił pośpieszyć z pomocą.

**Bokserskie zawody między Polską a Niemcami.**

Bokserskie zawody między państwowe odbędą się dnia 2-go lutego br. we Wrocławiu między Polską a Niemcami.

**Włochy powiększają swoją flotę bojową.**

Włoska rada ministrów odbyła wczoraj w piątek posiedzenie, na którem uchwaliła budowę 5 nowych łodzi podwodnych i 4 torpedowców.

## Prusy Wschodnie wiodą suchotniczy żywot

**W oparciu o Polskę stałyby się prowincją kwitnącą.**

**Berlin, 26. 1. (radjo).** Na wczorajszem posiedzeniu niemieckiego Reichstagu omawianą była sprawa dalszych kredytów dla prowincyj wschodnich Minister rolnictwa przedewszystkiem żądał pomocy dla Prus Wschodnich ze względów na panujące w nich przesilenie gospodarcze i zbliżające się zapotrzebowanie wiosenne. Minister stwierdził, że położenie ekonomiczne Prus Wschodnich, oddzielonych od Rzeszy, coraz bardziej się pogarsza.

## Rozruchy bezrobotnych w Poł. Ameryce

**Tłum demonstrantów ograbił liczne sklepy kupieckie.**

**Kapsztadt, 26. 1. (radjo).** W dniu wczorajszym nastąpiło tu otwarcie parlamentu. Z tej okazji bezrobtni urządzili wielką demonstrację. Ulicami miasta pociągnęły liczne pochody. Równocześnie w uboższych dzielnicach wybuchły rozruchy skierowane przeciwko policji i składom kupieckim. Najpierw tłum zburzył doszczętnie jeden sklep piekarski. Interwenjującego policjanta pobito do nieprzytomności. Następnie rzucono się na dalsze składy handlowe i doszczętnie je obrabowano. Dopiero wytężonym wysiłkom całej policj i kapsztadzkiej tak piesznej jak konnej udało się rozruchy stłumić. Nastąpiły masowe aresztowania.

## Kredyty meljoracyjne dla rolników

**zostały o 6 miljonów zł. podwyższone.**

**Warszawa, 26. 1. (radjo).** Wciągu wczorajszego piątku obradowała sejmowa Komisja Budżetowa pod przewodnictwem posła Byrka. Na posiedzeniu uchwalono w 3-ciem czytaniu budżet Ministerstwa Reform Rolnych.

Wniosek posła Malinowskiego o podwyższenie kredytów meljoracyjnych dla rolnictwa z 9 na 15 milj. zł., mimo sprzeciwu wiceministra Grodyńskiego przeszedł. Natomiast wniosek posła Kwapińskiego ozwiększenie budżetu ministerstwa o 50 milj. zł. odrzucono 12-tu głosami przeciwko 10-ciu.

Ponadto uchwalono 35 tys. zł. dla prywatnych szkół rolniczych jako wynagrodzenie dla nauczycieli, 250 tys. zł. dla nauczycieli szkół powszechnych na dokształcenie rolnicze i 100 tys. zł. na podniesienie kultury rolnej wśród ludności białoruskiej.

## Po 40-tu latach uczciwego życia

**popadł w szpony demona gry, stracił majątek, cześć, honor i posadę.**

**Berlin, 26. 1. (radjo).** Wczoraj w piątek aresztowano tu 60-letniego Hermanna Andreas kasjera pewnej firmy przy Artileriestrasse. Powodem aresztowania było doniesienie firmy, oskarżające Andreasa o sprzeniewierzenie 17 tys. mk.

Podczas przesłuchów obwinionego wyszła na jaw tragedja, mogąca wzbudzić tylko współczucie dla nieszczęśliwego przestępcy.

Andreas pracował w tej samej firmie okrągłe 40 lat i zawsze odznaczał się wielką akuratnością i sumiennością. Cieszył się też nieograniczonem zaufaniem swoich szefów. Prowadząc życie skromne, uciułał sobie sporo grosza.

Nagle latem ub. roku opętała go namiętność gry hazardowej, szczególnie gry w totalizatora. Prędko Andreas stracił swoje oszczędności i wtedy, chąc odbić straty, zaczął grać za pieniądze firmy. Nietylko jednak że się nie odegrał, lecz co gorsza brnął coraz dalej, aż wkońcu defraudacje wyszły na jaw i niesumienny urzędnik powędrował do więzienia.

Naprawdę tragiczny los człowieka. Po 40 latach uczciwego życia za kilka miesięcy zapomnie nie pozbędzie się na starość czci, honoru i chleba.

## Dwie katastrofy samolotowe

**Oficer zabity, 3-ch ciężko rannych.**

**Sztokholm, 26. 1. (radjo.)** Wczoraj wydarzyły się tu dwie katastrofy samolotowe. Wojskowe samoloty, które odbywały ćwiczenia uległy katastrofie na skutek mgły.

Jeden aparat runął na ziemię, pogruchotany w drobne kawałki. Oficer tego samolotu zginął pod gruzami a mechanika wydobyto ze słabemi oznakami życia.

Drugi aparat spadając zawadził o sieć drutów elektrycznych. Oficer i podoficer ciężko ranni.

## Rzadka katastrofa podczas pogrzebu

**W domu żałoby zarwała się podłoga. — 40 osób odniosło ciężkie rany.**

**Madryt, 26. 1. (radjo).** Widownią niezwykłego zajścia było miasteczko Lorcam w Hiszpanji. Zmarła tam 17-letnia dziewczyna. Kiedy w domu żałoby zebrali się krewni i znajomi, nagle — załamała się podłoga i uczestnicy wraz z trumną się zapadli. Krzyki i jęki poranionych ludzi napełniły lochy piwniczne. Pomiędzy rannymi leżał zniekształcony trup zmarłej który wypadł z trumny. Przeszło 40 osób odniosło ciężkie obrażenia. Dopiero po upływie kilku godzin udało się udzielić poszkodowanym pomocy lekarskiej.

# Półtora miljona marek pobrali nauczyciele niemieccy

**za szerzenie niemczyzny na polskim Śląsku**

**Katowice, 25. 1. (radjo).** Dochodzenia przeciwko 400 niemieckim nauczycielom i nauczycielkom na polskim Śląsku, pobierającym od rządu niemieckiego za pośrednictwem Volksbundu stałe płace miesięczne dobiegają już końca.

W czasie zeznań przesłuchiwani nauczyciele przyznali się do pobierania tych dodatkowych płac. Niektórzy z nich wyjaśnili, iż fundusze pochodziły ze składek, zbieranych przez związek niemieckich nauczycieli na Śląsku niemieckim.

Ogółem suma wypłaconych dotychczas pensyj wynosi półtora milj. mk. czyli przeszło 3 miljony zł. Pobory niektórych dyrektorów szkół z tych funduszów wynosiły od 600 — 800 mk. miesięcznie.

Wypłaty uskuteczniała Disconto Gesellschaft Bytom.

Dochodzenia ustaliły, że wszystkie te kwoty pochodzą z rządowego funduszu niemieckiego, przeznaczonego na popieranie niemczyzny na polskim Śląsku.

# Bolszewicy gotują zamach komunistyczny na Łotwie

**Policja wpadła na trop spisku. — Aresztowano licznych przywódców zamierzonej rewolucji**

**RYGA, 25. 1. (radjo). Dzienniki donoszą, że wczoraj policja polityczna dowiedziała się, iż do Rygi zjechało mnóstwo komunistów z prowincji i urządziło w Rydze sztab polowy.**

**Od wczorajszego wieczoru aż do dzisiejszego rana agenci policji politycznej dokonywali rewizji w różnych podejrzanych lokalach. Aresztowano kilkudziesięciu komunistów. Znaleziono również znaczną ilość literatury propagandowej.**

**Na krańcach Rygi w starej szopie agenci policji politycznej wykryli sztab komunistów. Ponieważ rewizje i aresztowania zakończyły się dopiero teraz, trudno narazie wnioskować o istotnych zamierzeniach komunistów; w każdym bądź razie zbadanie tej sprawy przyniesie prawdopodobnie bardzo ciekawe rewelacje.**

**Skądinąd komunikują, że wykryty w okolicach Rygi sztab komunistyczny rozpoczął swoją działalność jeszcze przed wypadkami niedzielnemi.**

**Organizatorzy tego sztabu widocznie zawezwali z prowincji wszystkich komunistów po to, ażeby tej niedzieli można było utworzyć formalną „armję" komunistyczną.**

## Nabrał ludzi na 11 milj. marek

**i wkońcu popełnił samobójstwo.**

**Drezno, 26. 1. (radjo).** Wczoraj w piątek pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru znany w całej Saksonji ziemianin i właściciel stajni wyścigowych Ernst Gottschalk.

Samobójca żył na bardzo szeroką stopę i ogólnie uchodził za niezwykle majętnego człowieka. Dopiero po jego śmierci okazało się, że środki pieniężne do swych wybryków nabywał sposobem nieuczciwym. Gottschalk bowiem pozostawił około 11 miljonów marek długów.

W Baerenburgu samobójca posiadał przedsiębiorstwo zbożowe. Na jego konto puścił w obieg fałszywy weksel za 3 milj. mk. Pozatem zaciągał pożyczki u różnych posiedzicieli ziemskich, handlarzy zboża, kupców i przemysłowców. Ogółem suma tych pożyczek wynosi 8 milj. mk. Wielka ilość wierzycieli Gottschalka została skutkiem jego oszukańczych manipulacyj zupełnie zrujnowana.

## Dusze dzisiejszych dzieci są chore

**15-letnia dziewczyna 6 razy próbuje popełnić samobójstwo.**

**Wiedeń, 25. 1. (radjo).** Straszny dramat rozegrał się w szkole żeńskiej w „Weinzierl" w Austrji Dolnej, przynależnej do gminy wiedeńskiej. Dwie przyjaciółki, 14-letnia Antonina K. i 15-letnia Antonina Sc., rzuciły się z drugiego piętra na dziedziniec zakładu. Obydwie w stanie bardzo groźnym oddano opiece szpitalnej. Denatki były to piękne, inteligentne podlotki, które łączyła serdeczna przyjaźń. Mimo swego dziecinnego wieku popełniła 15-letnia Antonina Sc. już 6 razy zamach samobójczy, ostatnio w towarzystwie swego narzeczonego, 16-letniego gimnazjalisty w pewnym wiedeńskim hotelu. Gdy samobójców przywieziono do szpitala, młody chłopiec po odzyskaniu przytomności rzucił się z okna trzeciego piętra i zabił się na miejscu. 14-letnia podówczas Antonina przysięgła, że jeszcze tego samego roku popełni samobójstwo. Przyjaciółka jej nie mogła przeboleć jej utraty, wobec czego obydwie postanowiły rozstać się z tym światem.

## Ojciec porwał własne dzieci

**pozostające pod opieką matki.**

**Paryż, 25. 1. (radjo).** Olbrzymie wrażenie w Paryżu wywołało porwanie dwojga amerykańskich dzieci, 13-letniej dziewczynki i 9-letniego chłopca.

W południe w czasie największego ruchu ulicznego przed szkołę, z której dzieci wychodziły przy ul. Rue la Notre, zajechało auto, w którym znajdowało się pięciu mężczyzn. Oczekująca na dzieci bona, została powalona uderzeniem pięści, zaś dzieci wciągnięto do samochodu i uprowadzono.

Jak się okazało, były to dzieci bogatej Amerykanki nazwiskiem Woodward, która żyje w separacji z mężem, multimiljonerem Frankiem Woodward. Ojciec wynajął detektywów, którzy uprowadzili dzieci.

Auto mimo pościgu policji znikło bez śladu w gęstej mgle. Prawdopodobnie Woodard przygotował zawczasu paszporty, oraz miejsca na okręcie odchodzącym do Ameryki i uprowadził dzieci ze sobą.

## Pijany szofer jeżdżąc po chodniku

**miażdży trzech przechodniów.**

**Łódź, 25. 1. (radjo).** Wczoraj wieczór ulica Nowowiejska w Łodzi była widownią straszliwego wypadku samochodowego, który pociągnął za sobą trzy ofiary w ludziach.

Ulicą mknęło w szalonym pędzie auto. Szofer widocznie był pijany, gdyż nie zatrzymywał się przed przystankami tramwajowemi i nie zwracał uwagi na krzyki przechodniów i policjantów. Przed domem Nr. 27 wjechał nagle na chodnik, przyczem trzej przechodnie dostali się pod koła, Ciężko poszwankowanych przewieziono do szpitala. Nadbiegli policjanci wskoczyli do przejeżdżającej taksówki i rozpoczęli pościg za zbrodniczym szoferem, któremu udało się wyjechać za miasto i zniknąć w ciemnościach. Wczoraj rano dokonała policja przeglądu wszystkich taksówek w Łodzi, chąc w ten sposób przychwycić zbrodniczego szofera.

## Sowieccy urzędnicy ukradli 290 miljonów rubli

**Moskwa, 26. 1. (radjo.)** W komisarjacie ludowym komunikacji wykryto nową aferę korupcyjną. Wielkich nadużyć dopuścili się urzędnicy którzy dokonywali zakupów łomu metalow. dla kolei sowieckich.

Nadużycia sięgają 290.000.000 rubli. W związku z całą aferą aresztowano 16 urzędników oraz kilka osób, podejrzanych o współuczestnictwo i organizowanie tej afery.

## Niebezpieczny bandyta został zastrzelony

**Paryż, 26. 1. (radjo.)** Dzisiaj w nocy został znany na całej Korsyce bandyta Castelli przez nieznanego sprawcę zastrzelony. Castelli był przez długie lata postrachem ludności korsykańskiej. Popełnił on niezliczoną wprost ilość napadów rabunkowych i mordów. Sześć razy został na śmierć skazany, za każdym razem udało mu się uciec. Od roku 1911 wogóle potrafił uchronić się przed policją. W końcu jednak dosięgła go zasłużona kara.

## Katastrofa autobusu na zaśnieżonej szosie

**St. Rapael, 26. 1. (radjo.)** Kursujący między St Raphael a Agay autobus wyślizgnął się wczorj wieczorem na gładkiej od śniegu szosie i runął wzdłuż wysokiego nasypu do morza. Z pośród 8 pasażerów 1 poniósł śmierć, reszta zaś ciężkie rany.

## Śnieżyce i mrozy w słonecznej Italji

**Rzym, 26. 1. (radjo.)** Wielkie burze śnieżne szaleją w północnych Włoszech. W okolicach miasta Udine warstwa śniegu dochodzi do 30 cm. grubości. Pomiędzy Udine a Grado pociąg osobowy utknął w śniegu. W Lombardji połączenia telefoniczne i telegraficzne są w znacznej części zerwane. W południowym Tyrolu panują prócz tego silne mrozy, wynoszą do 20 stopni Celzjusza niżej zera.

Przedruk wzbroniony.

# Ciekawe odkrycie z czasów króla Salomona

## Znaleziono mumję jego żony Motimaris

**(Wiadomość Informacyjnego Lloydu Literackiego w Warszawie.)**

Telegramy doniosły o znalezieniu w Palestynie mumji żony króla Salomona. Żona Salomona była, jak wiadomo, egipcjanką. Jej imię panieńskie było Motimaris. Pochodziła z Memfisu. Pięknością urządzenia grób Motimaris przewyższa słynny grobowiec Tutankhamena.

Mumję znaleziono w złotej trumnie, spowitą w cudne szaty obsypane drogiemi kamieniami, jak szafiry, perły, szmaragdy. Takiemiż kamieniami przybrana była korona na jej głowie.

Najciekawszym dokumentem znalezionym w trumnie królowej Motimaris jest zwitek papyrusu, który leżał obok mumji.

Na zwitku tym jest opisana historja królowej Motimaris która poświęciła życie swe za małżonka. Papyrus opowiada, że ojciec królowej Motimaris przybył z Egiptu ze skrytym zamiarem pozbawienia tronu Salomona i przyłączenia Palestyny do państwa faraonów. Amento, tak się bowiem nazywał ojciec Motimaris, namawiał córkę, by otruła Salomona. Motimaris zgodziła się pozornie. Gdy na uczcie Salomon podnosił do ust puhar z zatrutym winem, Motimaris wyrwała mu go z rąk i sama wychyliła zawartość do dna.

Z racji odnalezienia mumji królowej Motimaris, uczeni stwierdzają, że rzeczywiście Palestyna w owe czasy żyła pod znakiem kultury egipskiej.

Biblja podaje, że żony króla Salomona, cudzoziemki zachowywały wPalestynie obyczaje swych przodków i religję.

Pogrzeb więc królowej Motimaris w Palestynie, według obrządków egipskich jest zupełnie prawdopodobny.

Za czasów Salomona nie było jeszcze wydane prawo; zabraniające chować umarłych w pobliżu domu, gdzie przebywali za życia.

Prawo takie pojawiło się znacznie później.

Tak biblja podaje również, że wśród żon Salomona była i egipcjanka, córka jednego z faraonów. Odgrywała ona widocznie znaczną rolę, skoro biblja wspomina o niej z wyróżnieniem.

Salomon panował 40 lat, więc i data wypadku opisywanego w paprusie, odnoszącą się do okresu na cztery lata przed zgonem Salomona, odpowiada prawdzie.

Biblja potwierdza, że egipcjanie pragnęli zawładnąć Palestyną. Przestępcy z Palestyny znajdywali bezpieczną ucieczkę w Egipcie.

Imienia córki faraona, która wyszła zamąż za króla Salomona biblja nie wspomina. Żydowskie źródła talmudyczne nazywają ją Batia. Ale źródła talmudyczne wspominają te notatki, które pisane były w tysiąc lat po śmierci Salomona a więc nie są już miarodajnemi.

Salomon panował od 1000 do 900 r. przed Chrystusem, gdy Tutankhamen żył na 1450 lat przed Chrystusem.

Jeżeli więc doniesienie od odkryciu mumji królowej Motimaris jest prawdziwe, to uczeni uzyskają kilka ważnych dokumentów okresu kultury egipskiej na 500 lat przed Chrystusem, czego dotychczas w żadnym papyrusie nie odkryto.

Wszystkie inne dokumenty pochodzą z okresu wcześniejszego.

Znaleziony w grobowcu papyrus dowodzi, że żydzi używali także i hieroglifów egipskich. Dotychczas z tej epoki nauka posiada jedynie dokumenty pisma klinowego.

# Niezwykły czyściciel okien

**Śpiewa równocześnie 3 głosami.**

**Londyn, 25. 1.** Pisma londyńskie donoszą o niezwykłym objawie głosowym. Niejaki Strath Mackay, który ma wielką przyszłość przed sobą, śpiewa na trzy głosy równocześnie.

Pewnego razu czyścił on okna u lekarza, specjalisty od chorób gardła, Sir Williama Milligapa przyśpiewując sobie przy robocie. Śpiewał on na dwa głosy równocześnie i to tenorem i basem.

Gdy lekarz ów zapytał się go, gdzie się nauczył takiego śpiewu, ten opowiedział, iż zupełnie przypadkowo. Początkowo śpiewał on tenorem. Pewnego dnia usłyszał on w gramofonie Harry Laudera i gdy chciał basistę tego naśladować, spostrzegł nagle, że może śpiewać na dwa głosy. Nie wpadł on jednakże na pomysł, iż dar ten może wykorzystać.

Ów lekarz wysłał go do szkoły śpiewu gdzie głos jego znacznie się udoskonalił.

Podczas egzaminu w Instytucie Fonetycznym przy uniwersytecie londyńskim skonstatowano, że Strath Machay ma jeszcze trzeci głos.

# Przeklęty okręt

## Opowieść pewnego oficera marynarki

Jeden z największych i najpiękniejszych parowców francuskich „Paul Lecant", należący do Messageries Maritimes, zbudowany przed 10 zaledwie laty i odbywający stałe podróże z Marsylji do Indji i Indo Chin, spłonął jak wiadomo, w tych dniach w porcie Marsylji po przybyciu z dalekiej podróży.

Parowca nie udało się ocalić mimo wielkich wysiłków, wreszcie postanowiono wyholować płonący statek, na pełne morze, gdzie wreszcie szalejące morze ognia strawiło go doszczętnie.

Przyczyny pożaru nie udało się dociec.

Otóż obecnie, jeden z oficerów załogi „Paul Lecart" opowiada o tajemiczem przekleństwie, które ciążyło na parowcu.

Każdą podróż okupowano stale jakimś nieszczęśliwym wypadkiem, kończącym się śmiercią czy to pasażerów czy kogoś z załogi. Najbardziej zagadkowe było jednak to, że nieszczęścia przytrafiały się stale w jednem i tem samem miejscu.

Były to wody Oceanu Indyjskiego, a raczej zatoka, omywająca brzeg Indochin.

Podczas jednej z podróży utonął marynarz, który był najlepszym pływakiem, kiedyindziej w sposób niewytłumaczony, urwała się kotwica i zabiła przypływającego w łodzi oficera.

Ginęli tajemniczą i zagadkową śmiercią pasażerowie kobiety i dzieci.

Zdawało się, że ostatnia podróż odbędzie się szczęśliwie bez wypadku.

Mijano już wody fatalne, kiedy jeden z pasażerów odebrał wiadomość drogą radjową, iż jego młoda żona, mająca wydać na świat dziecię, zmarła podczas porodu. Pasażer, oszalały z bólu, skoczył w morze i utonął.

Po przybyciu do Marsylji na parowcu naraz wybuchł ogień. Kiedy usiłowano pospieszyć z pomocą okazuje się, że ogień wynikły gdzieś w najmniej dostępnej części parowcu, musiał zapewne powstać oddawna, tlił się długo i rozszerzył się nagle z niepohamowaną siłą.

Gdyby „Paul Lecat" pozostał na morzu jeszcze kilka godzin — wszyscy zginęliby niezawodnie, bez ratunku i możności ocalenia, Fatalny los ścigał „Paul Lecat", aż wreszcie go dopadł i zniszczył.

# Nierozsądny obyczaj w kulturalnem państwie

**Kilka słów o japońskiem harakiri.**

**Frankfurt, 25. 1.** We Frankfurcie wyszła w tych dniach z druku książka Emila Ledera, który przez czas dłuższy przebywał w Japonji i na dalekim Wschodzie. Leden daje w niej nadzwyczaj ciekawe opisy nowożytnej Japonji, która, pomimo procesu cywilizacyjnego, jaki ją upodabnia do państw europejskich, zachowuje jednak masę obyczai z prawieków swego bytu.

Kilka rozdziałów tej książki autor poświęca zwyczajowi harakiri, tak rozpowszechnionemu w krainie Wschodzącego Słońca.

Popęd do samobójstwa jest w Japonji o wiele silniejszy, niż w krajach europejskich. W Japonji panuje stale epidemja odbierania sobie życia. A że samobójstwo tam nietylko że nie jest karalne, ale nawet tworzy jakby dogmat wiary, więc zdarza się bardzo często i cieszy się . . . szacunkiem otoczenia.

Zwłaszcza ceremonjalnem i pełnem tragicznej pompy jest samobójstwo samuraja, t. j. szlachcica japońskiego.

Harakiri to nietylko obowiązek, to prawo, to przywilej szlachty.

Japończyk, który nie może wykazać się drzewem genealogicznem przodków, nie ma prawa do popełniania harakiri.

I rzecz charakterystyczna, żaden człowiek z gmin nie pokusi się na taki rodzaj samobójstwa.

Prawidła obowiązujące przy popełnianiu harakiri są drobiazgowo opisane. Nie pomijają one najmniejszego szczegółu przy tej operacji. W tym kodeksie honoru samuraja nadmienia się nietylko oręż, jaki ma posłużyć za narzędzie samobójstwa, ale mówi się nawet o miejscu, w jakiem nóż czy sztylet ma być wetknięty i skąd rozpocznie się powolne prucie jelit.

I jeżeli samuraj odbiegnie na jotę od tych praw, to po jego zgonie rodzinie daje się do zrozumienia, że nie był on prawdziwym szlachcicem, że nie był godnym błękitnej krwi, jaka krążyła wjego żyłach, A posądzenia takiego boi się przede wszystkiem każdy szanujacy się samuraj.

Harakiri dostępne jest i dla kobiet. W tych wypadkach egzystują osobne prawidła. Kodeks wskazuje czas, miejsce, godzinę w dniu popełnienia samobójstwa.

Jak każe prastary obyczaj japoński, samuraj powinien „skończyć ze sobą" gdzieś wpobliżu świątyni, w chwili, gdy słońce kłoni się ku zachodowi, po odmówieniu nakazanych modłów.

# Dziwoląg przyrody

**8 szczurów zrośniętych ogonami.**

**Ryga, 25. 1.** Na jakie dziwolągi potrafi zdobyć się przyroda, za dowód może posłużyć fakt, jaki zdarzył się onegdaj w maleńkiem miasteczku na Łotwie, Lucynie.

Gdy właściciel jednego ze sklepów kolonjalnych otworzył go rano i wszedł do wnętrza, ujrzał na podłodze wijący się kłębek szczurów. Taką widać wiązkę wydała na świat szczurzyca kryjąca się w norze pod podłogą sklepu.

Włościanie, którzy przybyli rano na targ, dowiedziawszy się o tem, zbiegli się tłumnie do sklepu. 8 szczurków było zrośniętych ogonami. Próbowały one uciekać, ale że każdy ciągnął w inną stronę, powstawał tylko wir wijących się jak węże ciał.

Przesądni włościanie zabili pałkami ten ciekawy okaz przyrodniczy nadający się do muzeum Przy zabijaniu wiązkę szczurów rozerwano na kawałki.

# Zadziwiające popisy magika polskiego w Rydze

**Ryga, 25. 1.** W Rydze popisuje się magik, Oskar Kamiński, polak z pochodzenia, wprawiając w zdumienie mieszkańców. We wtorek, 22. b. m. Kamiński wykonał podczas gościnnego występu w Libawie nową sztukę, która wprawiła wpodziw tłumy publiczności, której się zebrało około 10000. Kamiński kazał się związać za ręce i nogi łańcuchami grubości 4 mm, poczem wciągnięto go na blok na wysoki trapez. Sznur, na którym zawisł Kamiński, oblano naftą i podpalono. Sztukmistrz miał tylko minutę czasu, by się uwolnić z więzów i spuścić na dół. Kamiński pozbawił się łańcuchów w niecałą minutę. Gdy zeskoczył na ziemie, w kilka sekund później spadł za nim przepalony sznur.

Najwyższy czas odnowić przepłatę

# Co mówią kroniki o historji meteorów

## W czasach pogańskich czczono je jako bóstwa. — W średniowieczu uważano je za kamienie piekielne

**( Wiadomość Informacyjnego Lloydu Literackiego w Warszawie.)**

Niedawno udała się sowiecka ekspedycja naukowa do t. zw. Turgajskiej obłasti, gdzie spadł wielki meteor, wagi wielu miljonów kilogramów.

Z racji tej prasa zagraniczna wspomina dzieje meteorów które spadały na ziemię w najodleglejszych czasach historji.

Chińscy, rzymscy i greccy kronikarze wspominają często o „kamieniach zlatujących z nieba" Ludność uważała je wtedy za oznakę gniewu bogów i czciła meteory jako bóstwa.

Frygijczycy w Małej Azji czcili czarny meteor, którego zesłanie przypisywali bogini księżycowej Cybole. Gdy rzymianie zawładnęli małą Azją, przenieśli meteor na brzegi Tybru i zbudowali dokoła niego świątynię.

We francuskich kronikach czytamy że mieszkańcy pewnej wsi zabrali z pola meteor, który tam spadł i przenieśli go do kościoła. Tam przytwierdzili go łańcuchami do murów, aby „djabeł nie mógł go zabrać z powrotem".

Przesądni twierdzili, że kamień, gdy była pełnia księżyca, wylatywał z kościoła na pole i tam pozostawał aż do świtu. Wtedy ksiądz poświęcił meteor i kazał go przykuć pod kropielnicą, w przedsionku kościoła, unieruchamiając go na wieki. W roku 1452 spadł w Górnej Lotaryngji wielki meteor który do dziś leży, z przykutemi doń łańcuchami na grobie Maksymiljana I.

W Vago, we Włoszech spadł w roku 1688 kamień, który również przykuto łańcuchami w kościele miejscowym.

W wielu kościołach w Polsce można również znaleźć meteory, przykute do ścian łańcuchami. Wiele takich pamiątek jest zwłaszcza na Litwie.

Czy i u nas lud mniemał, że są to „kamienie piekielne" trudno dociec. Prędzej była to żądza kolekcjonowania rzadkości, a że muzeów nie mieliśmy, więc zawieszano meteoryty na łańcuchach w tych miejscach, gdzie bywało najwięcej ludu, a więc w kościołach.

W podaniach naszych niema śladów, abyśmy kiedykolwiek oddawali cześć boską „kamieniom rzucanym przez Boga" jak to twierdzą kroniki rzymskie, czy też „kamieniom piekielnym", jak opisują kroniki francuskie.

# WIADOMOŚCI Z POMORZA

**Zebranie i uroczystość w kroczenia Wojsk Polskich.**

**Bysław,** pow. tucholski. Ubiegłej niedzieli odbyło się w lokalu p. Kamińskiego doroczne walne zebranie miejscowego Tow. Ludowego. Obrady żagaił prezes p. Finc. Zarząd zdał wyczerpujące sprawodzanie z całorocznej pracy Tow., z którego wynika iż zebrań odbyło się 17, członków liczy Tow. 66 a co najważniejsze, w ub. r. sprawiło sobie Tow. własny i okazały sztandar, który też poświęcono. W skład nowego zarządu wybrano na prezesa ponownie miejscowego wójta p. Finca, jako zastępcę p. Kamińskiego tut. oberżystę na sekretarza p. Piotra Żyducha funkcj. pocztowego, jako skarbnika p. Franciszka Glazika, na komendanta p. Albina Glazika, jako referenta oświatowego p. R. Ziemnickiego kier. szkoły, do komisji rewizyjnej p. Ziemnickiego, p. Nelka i p. Koczwara. W toku obrad uchwalono uroczyście obchodzić rocznicę wkroczenia wojsk polskich na tertorjum tutejszych okolic. W tym celu urządzają miejscowi wojacy w niedzielę dnia 3 lutego br. obchód a następnie koncert ze zabawą na sali p. Kamińskiego. Omawiano również projekt utworzenia oddzielnego oddziału młodzieży wojackiej zrealizowanie projektu ma nastąpić w najkrótszym czasie

**Niedobrze schowali skradzione zboże.**

**Mała Komorza,** pow. tucholski. Jednej nocy minionego tygodnia włamało się dwóch osobników do stodoły tutejszej majętności p. Jerzy Zdzitowieckiego. Weszli się oni na klepisko za pomocą odchylenia wrót, i skradli około 3 centnarów pszenicy. Policja wszczęła za sprawcami energiczne śledztwo, które zakończyło się pomyślnym wynikiem. Sprawców wyśledzono w osobie dwóch robotników z Kiełpina.

**Z Kółka Rolniczego.**

**Wielki Mędromierz** pow. tucholski. W lokalu p. Starzyńskiego odbyło się ubiegłej niedzieli doroczne walne zebranie tutejszego Kółka Rolniczego Po sprawozdaniu z całorocznej działalności Kółka przez członków dotychczasowego zarządu, wybrano nowy zarząd. Jako prezesa obrano ks prob. Zygmanowskiego na zastępcę p. Sypniewskiego, jako sekretarza kier. szkoły p. Chylewskiego, na skarbnika p. Starzyńskiego.

**Historja z płaszczem kolejarza.**

**Brzuchowo.** pow. tucholski. Przed niejakimś czasem skradziono zawiadowcy tutejszej stacji z biura stacyjnego płaszcz. Gdy już prawie wieść o kradzieży ucichła otrzymał poszkodowany wieść z Chojnic że w tamtejszym biurze policyjnym znajduje się jego płaszcz, który może sobie odebrać. Złodziejem okazał się wielce obiecujący synalek poprzedniego zawiadowcy stacji, który skradziony płaszcz za 5 złotych sprzedał.

**Zabawa leśników.**

**Klonowo,** pow. tucholski. Nowopowstałe Koło Związku Zawodowego Leśników Polskich urządziło ubiegłej soboty na sali p. Friesego swoją pierwszą zabawę, która pomyślnie się udała.

**Srebrne gody małżeńskie.**

**Świecie nad Wisłą.** Ubiegłej soboty obchodził posterunkowy policji państwowej p. Kazimierz Wawrzyniak z swą zacną małżonką srebrne gody małżeńskie. Życzymy im doczekania złotych godów. — Jubilatom „Szczęść Boże".

**Nadmierne napalenie w piecu, przyczyną pożaru.**

**Ornasowo.** W ubiegłym tygodniu wybuchł u p. Bogacza w Ornasowie wskutek nadmiernego napalenia w piecu, pożar. Ogień zdołano umiejscowić, jednak szkody są wielkie, gdyż spaliły się meble i tp. rzeczy.

**Jeszcze echa gwiazdki.**

**Różanna,** pow. świecki. Staraniem miejscowego nauczyciela p. Rozenkiewicza urządzono tutaj ubiegłej soboty wieczorek. Dziatwa szkolna odegrała z powodzeniem w lokalu szkolnym sztuczkę sceniczną pt. „Opiekunki" oraz Jasełka. Po przedstawieniu nastąpiło obdarzenie około 40 dzieci podarkami zakupionemi za zebrane dobrowolne datki złożone przez tutejsze obywatelstwo.

**Zbrojny napad na przechodnia.**

**Stara Rzeka,** pow. świecki. Drogą ze Starej Rzeki szedł do Osia, w ubiegły poniedziałek w godzinach popołudniowych Alojzy Sumiński. W drodze napotkał trzech uzbrojonych osobników, którzy napadli na niego żądając pieniędzy, zagrażając mu, o ile pieniędzy nie wyda, pozbawieniem życia. Nieborak w obawie o swe życie oddał im całą gotówkę jaką miał przy sobie, a mianowicie 12 złotych, poczem napastnicy wraz z łupem zginęli w głębi lasu.

**Końmi z Budapesztu do Gdyni.**

**Gdynia.** W ub. czwartek przybył tu p. Gustaw Koller z Budapesztu, odbywając podróż końmi po Polsce i innych krajach Europy. Konie, któremi przybył, podarował mu hr. Potocki z Łańcuta. P. Koller odbywa podróż w celu zaznajomienia się z przemysłem i wyrobami technicznymi różnych krajów. W Gdyni zabawił on kilka dni i zwiedził port, ryżownię i różne przedsiębiorstwa

**Napad handlarza żywym towarem.**

**Gniew.** Do grona czterech sprzedawaczek, wracających po zamknięciu sklepu do Nicponi, zbliżył się do poza miastem nad Wierzycą samochód, poczem wyskoczył z niego jakiś mężczyzna i dopadłszy dziewcząt, usiłował jedną z nich zawlec do wnętrza. Na krzyk dziewczyny, nadjechał na sankach znajdujący się w pobliżu p. Wachowiak. Usiłował on zatrzymać auto, ale zdążył tylko stwierdzić jego numer, bo kierowca ulotnił się coprędzej.

**Pożar hotelu.**

**Jabłonowo.** W podwórzu hotelu dworcowego wybuchł ogień, który zniszczył stajnię i resztę zabudowań gospodarczych. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania gosp. K., obracając całą zagrodę w perzynę.

**Rzadka uroczystość familijna.**

**Rożental.** Rzadkiej uroczystości familijnej doczekali się z okazji złotego jubileuszu małżeńskiego p. Szwonek z małżonką. W dniu tym jubilaci podejmowali w swym domu licznych gości.

**Beszczelna napaść żydów.**

**Tczew.** Mamy do zanotowania fakt niesłychanej bezczelności żydowskiej, z jaką odnoszą się oni do Polaków, tam gdzie są pewni, że im to ujdzie bezkarnie. W niedzielę rano pociągiem 613 jechało do Gdańska kilku żydków, prawdopodobnie z Warszawy. Kiedy pociąg stanął na peronie w Gdańsku, żydzi słysząc konduktora pociągu pana K. z Tczewa, mówiącego po polsu, napadli na niego z wrzaskami i wygrażaniem, żądając żeby na terytorjum gdańskiem używał niemieckiego języka. Ten fakt niesłychanej beszczelności zanotować należy, jako zupełnie naturalny objaw nienawiści żydowskiej do „gojów" — Polaków. W Polsce nie odważyłby się zaczepić urzędnika polskiego, ale w Gdańsku, który przecież słynie z wystąpień antypolskich, nienawiść rasowa żydów do Polaków występuje niczem nie hamowana i w całej swojej sile. Nie przeszkadza to tym żydkom, że mieszkają w Polsce i jedzą polski chleb. Niech to sobie wezmą pod uwagę ci, którzy idą do żydów po zakupy i myślą w dodatku, że są dobrymi Polakami.

3 tygodnie więzienia. Sąd ustala 2 tygodnie więzienia oraz skazuje go na ponoszenie kosztów.

Głośna była swego czasu w Cekcynie tut. powiatu sprawa napadu dokonanego przez dwóch braci na przejeżdżającego drogą obok ich domostwa gospodarza, któremu poprzednio skradziono z kopca na polu ziemniaki. W poszukiwaniu za skradzionemi ziemniakami przeprowadzała policja i u owych braci rewizję domową. Chcąc się zemścić na owym gospodarzu za nasłanie im policji, napadli na niego z kijem w ręku i silnie poturbowali, tak iż ten poddać się musiał opiece lekarskiej. Prokurator wnosi o ukaranie jednego na 4 miesiące a drugiego na 2 miesiące więzienia. Sąd skazuje każdego na 1 miesiąc więzienia i ponoszenia kosztów postępowania dowodowego.

**Echa występu „Teatru Wielkopolskiego."**

Ubiegłej soboty przybył do naszego miasta, na jednorazowy występ, znany już na tutejszym gruncie z swych poprzednich występów, Teatr Wielkopolski z Poznania, pod dyrekcją p. Bol. Brzeskiego. Po południu o godzinie 4 odbyło się w sali „Browaru" przedstawienie dla dzieci pt. „Czerwony kapturek". Wieczorem odegrał zespół artystów, przy licznym udziale gości, znakomitą farsę karnawałową w 3 aktach pt. „Tajemnica jednej nocy". Artyści swą doskonałą grą umieli trzymać widzów w stałem napięciu to też nie szczędzono im w dowód uznania burzy oklasków.

**Z licytacji drzewa.**

W ostatni piątek sprzedawało Państwowe Nadleśnictwo Świt, w sali Strzelnicy drzewo użytkowe i opałowe z wszystkich rewirów. Przy licznej frekwencji kupujących płacono za metr kubiczny drzewa użytkowego od 35 — 50 zł. za drzewo opałowe płacono dość wysokie ceny np. gdy metr szczapów sosnowych w taksie był 12 zł. to płacono zań do 15 zł. za metr wałków płacono 9 zł.

**Z Walnego Zebrania Tow. Ludowego.**

W niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 4 odbyło się w lokalu Browaru doroczne walne zebranie tutejszego Tow. Ludowego. Udział członków w porównaniu do poprzednich zebrań był nadzwyczaj liczny. Obrady zagaił prezes p. Szulczyński, dając do wiadomości porządek obrad. Członkowie zarządu zdali szczegółowe sprawozdanie z całorocznej działalności Tow. Wypada zaznaczyć iż w ciągu roku odbyło się 12 zebrań. W ciągu roku zmarło 3 członków którym Tow. wypłaciło zapomogi pośmiertne. Nowych członków wstąpiło 15, tak iż obecnie Tow. liczy 185 członków. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi dotychczasowemu przeprowadził marszałek walnego zebrania, na którego wybrano p. St. Janeczkowskiego, wybór nowego zarządu, który pozostał prawie w dotychczasowym składzie. Prezesem jest p. Wł. Szulczyński, zastępcą p. Czesław Pacer, sekretarzem p. Stanisław Kosiak, skarbnikiem p. Jan Karwat ławnikami p. Welter i p. Gabrych, rewizorami kasy p. Latzke, p. Górny i p. Werner; poczet chorągwiany p. Wł. Werner, p. Chierkowski i p. Ligma. Następnie wygłosił marszałek zebrania p. St. Janeczkowski dłuższe przemówienie, w którym wspomniał nieco o historji tutejszego Tow. założonego przed 33 laty, w święto Matki Boskiej Gromnicznej, którą sobie Tow. obrało jako patronkę Mówca wskazywał na dzisiejsze zadania Tow. Ludowych, będących swego czasu niejako ostoją polskości, gdy gnębiłynas rządy zaborcze. Tow. Ludowe ma i dziś swoją rację bytu, tak jak ongiś dla tego też należy się skupiać w Tow. Ludowych, jakoteż brać udział w zebraniach, które dotąd cieszyły się stale wielką frekwencją członków. Następnie uchwalono że Tow. przystąpi w święto Matki Boskiej Gromnicznej jako rocznicy założenia, po poprzedniej spowiedzi do wspólnej komunji św. W wolnych wnioskach uchwalono podwyższyć składki miesięczne w ślad za czem podwyższy się zapomogi ubogim rodzinom po zmarłych członkach. Wreszcie uchwalono jeszcze, urządzić w środę 30 bm. skromny wieczorek dla członków Tow. Słowami „Niech będzie pochwalony Jezes Chrystus" solwował przes zebranie.

## KRONIKA TUCHOLSKA

**Tuchola,** dnia 25. stycznia 1929 r.

**Zmiana na stanowisku komendanta P. W. i W. F.**

**Tuchola.** Z dniem 17 stycznia br. objął funkcje komendanta P. W. i W. F. na powiat tucholski p. porucznik Kamieński, który powrócił z trzymiesięcznego urlopu zdrowotnego. Dotychczasowy komendant P. W. i W. F. p. chorąży Kaizer został odkomenderowany do 1 Baonu Strzelców w Chojnicach. Obecnie rozpocznie się znów gorączkowa praca w P. W.

**Ze sali sądowej.**

Przed tutejszy msądem grodzkim toczyło się w ubiegły czwartek kilka rozpraw. Na ławie osk. stanął pewien robotnik z Plewna. Był on wraz z innym robotnikiem zajęty przy pracy na majętności Bralewnica pow. tucholskiego, gdzie zamieszkali oni razem w karaku robotnicz. Mieszkając wspólnie wiedział on dobrze co jego współtowarzysz posiada, a kierując się widocznie zasadą głoszoną przez komunistów, skradł mu walizę z rozmaitemi przedmiotami, p. in. i ubranie. Za ten czyn okradzenia swego współtowarzysza, wnosi p. prokurator o ukaran. winnego 4 tygodniami więzienia. Sąd skazuje go na 8 dni więzienia i na ponoszenie kosztów.

Kilku robotników pochodzących z powiatu świeckiego, z Lubani Lipin, Sierosławia i Jaszczu oskarżonych było o to że dokonali oni kradzieży na szkodę swego współtowarzysza, pochodzącego z Gostyczyna oow. tucholskiego. Pracowali razem przy budowie kolei Bydgoszcz - Gdynia, a zamieszkiwali wspólnie w Wysowiej wsi powiatu tucholskiego. Chcąc mu sprawić jakąś psotę, niby to z żartów, odjęli od jego roweru dzwonek, schowali oliwiarkę oraz zjedli jego masło. Za wyrządzenie krzywdy swemu współtowarzyszowi żąda prokurator ukarania winnych trzech po 6 dni więzienia a jednego na trzy dni. Sąd skazuje winnych na 30 zł. każdego, wzgl. z zamianą na 6 dni aresztu oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Pewna kobiecina pochodząca z Bukówca, chodziła w towarzystwie swej sąsiadki żebrać w okolicy Bysławia. Napotkał ich na drodze pomiędzy Bysławiem a Bysławkiem jeden z funkcj. Posterunku Policji Państw. z Bysławia, za uprawianie żebractwa żąda prokurator ukarania winnej na 4 dni aresztu. Sąd do tego wniosku się przychylił jako też nałożył na nią koszta.

W Bysławiu odbywała się we wrześniu ub. roku, zabawa taneczna, z której nazajutrz wczesnym rankiem wracali muzykanci rowerami do domu. Jechało ich dwóch, na szosie pomiędzy Bysławiem a Szumianą zatrzymał ich pewien młodzieniec z Bysławia, idący w towarzystwie jeszcze dwóch młodzieńców. Napadł on zupełnie bez powodu na jednego z muzykantów, zrzucając go z roweru, ponadto uderzając go w twarz, a w dodatku odgrażał się zastrzeleniem. Oskarżony tłumaczy się że był w pijanym stanie. Prokurator wnosi o ukaranie oskarżonego o napad na


## Co robił będziesz w niedzielę?...

**Po nabożeństwie, nim do obiadu usiędziesz, weź do ręki „Dziennik Pomorski" i przeczytaj sobie kronikę radjową o polityce a napewno smakować ci będzie obiad. —**

**Po obieddzie, kładąc się aby wypocząć po pracy tygodnia całego, weź „Dziennik Pomorski" i przeczytaj sobie wiadomości „z Pomorza", z „Dalszej Polski" i „kronikę miejscową", a napewno będziesz miał dobry humor i nie będziesz chorował na niestrawność. —**

**Gdy będziesz kładł się do łóżka spać, weź „Dziennik Pomorski" i przeczytaj „wiadomości ciekawe" a napewno, będziesz dobrze spał i sny będziesz miał przyjemne.**

# Każdy chojniczanin może posiąść własny domek z ogródkiem

## W jaki sposób można ten cel uskutecznić?

Jak się dowiadujemy, powstała w naszem mieście nowa organizacja, o charakterze spółeczno - gospodarczym, mianowicie Spółdzielnia Domków Ogródkowych.,

W wtorek dnia 15 stycznia r. b. odbyło się jedno z organizacyjnych zebrań, w lokalu p. Węsierskiego, przy bardzo licznym udziale chętnych na członków Spółdzielni. Zadaniem takowej ma być dostarczenie możności członkom urządzenia sobie ogródku i wybudowania w tymże najnajtańszym kosztem małego domku mieszkalnego, dwu do trzy pokojowego tak, aby szerszy ogół mieszkańców miasta szczególnie mniej zasobni ze sfery urzędniczej i robotniczej, mogli być właścicielami kawałka gruntu i choć małego, ale pięknego domku ogrodowego.

Dowiadujemy się, że koszty takiego domku nie mają przekroczyć 3-ch do 6-ciu tysięcy złotych zależnie, jak dany członek domek taki postawić zamierza.

Jako dogodny teren pod powyższy cel uznano teren położony przy szosie Bytowskiej po lewej stronie, tuż za nieruchomością p. Steinhilbera. Teren ten prócz dogodności łatwego zaopatrzenia w sieć wodociąg. ma tę dobrą stronę, że jest tanim gdyż jedna działka o wielkości 0,12,00 ha do 0,15,00 ha kalkuluje się na 500 — 600 zł.

Ażeby umożliwić dalszą pracę organizacyjną wybrano z łona zebranych Radę Nadzorczą. Prezesostwo przyjął p. burmistrz Dr. Alojzy Sobieraj czyk, który już na niwie podniesienia akcji budowlanej — jak wiemy — bardzo dużo zdziałał. Wystarczy wspomnieć naprzykł Nową Amerykę lub Osady przed Parkiem. Rada Nadzorcza ma się zająć dalszym przebiegiem spraw, aż do czasu zwołania zebrania konstytucyjnego, celem przyjęcia statutu, co będzie mogło nastąpić przy zgłoszeniu się odpowiedniej ilości reflektantów. Do tego czasu zgłosiło się już 60-ciu, a dalsze zgłoszenia przyjmuje się w Wydziale Budownictwa w Ratuszu.

Zebraniu przewodniczył Radca Miejski i decernent budownictwa p. Leon Wagner.

Z naszej strony życzymy nowej organizacji szczere „Szczęść Boże!" i sądzimy, że szeregi jej członków licznie się pomnożą.

„Szczęść Boże".

## KRONIKA KOŚCIELNA

### Chełmińska diecezja.

### Nowe rozgraniczenie parafji.

Mieszkańcy miejscowości Bór, należący dotychczas do parafji luzińskiej w powiecie morskim, zostali na własną prośbę rozporządzeniem najprzewielebniejszego ks. biskupa Stanisława Wojciecha z dniem 1 stycznia 1929 roku przyłączeni w tymże powiecie. (Odległość Boru od kościoła w Luzinie wynosi 9 klm., od kościoła w Szemudzie 3,5 klm.)

Tak samo zostali mieszkańcy miejscowości Borówiec wraz z osadnikami przy drodze do Czarlina, należący dotychczas do parafji Suleczyno w powiecie kartuskim, przyłączeni z dniem 1 stycznia 1929 roku do parafji Stężyca, pow. kartuski.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 26. stycznia 1929 r.

### Porządek nabożeństw w farze.

O godzinie 7.30 Msza św. z nauką polską, 8,45 nabożeństwo niemieckie, 10.30 suma z polskiem kazaniem, 12.15 Msza św. 15 nieszpory polskie. 9 nabożeństwo w Szenfeldzie 10.30 nabożeństwo w Moszczenicy.

### Podziękowanie.

Towarzystwu Koła Polek które z dochodu uzyskanego z wieczorku przeznaczyło 150 zł. na rzecz biednych uczniów gimnazjum, składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

Dr. Korzeniowski, dyr. gimn.

### Sensacja dla Chojnic.

Sensacją niewątpliwie dla Chojnic będzie „bal maskowy" Klubu Żeglarskiego Chojnice, który odbędzie się dnia 9-go lutego 1929 o godz. 8-ej na salach hotelu Engla.

Zaproszenia już rozesłane.

Tajemniczy regulamin zachowania się podczas tego balu oraz obszerny program towarzyski, kryją w sobie wiele bardzo udatnych i miłych niespodzianek.

Podobno na bal ten zaproszona została sama śmietanka towarzyska Chojnic.

Ponieważ urządzane rok rocznie bale Klubu Żeglarskiego, udawały się zawsze pod każdym względem, a tegoroczny bal ma zawierać dużo niespodzianek, wszyscy zaproszeni przybędą zapewne i z ciekawości i w chęci ubawienia się.

### Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 21. odbyło się w lokalu p. Kaletty z powodu niedostatecznej ilości członków do walnego zebrania, zebranie nadzwyczajne. Zagaił je prezes p. Stamm. Po odczytaniu przez sekretarza Oszwałdowskiego protokółu oraz wszelkie gratulacje i najnowsze rozporządzenia, między innemi także rezolucję z ogólnego wiecu polskiego kupiectwa w Warszawie. Następnie uchwalono jednogłośnie urządzić 2. 2. br. kulik saneczokwy do Rytla, naturalnie o ile śnieg dopisze. Wyjazd nastąpi o godziniei 13-tej z rynku.

W wolnych głosach przemawiał p. Skwierawski o handlu domokrążn., p. Piotrzkowski o nieracjonalnych przepisach co do obwieszczania licytacji przez Urząd Skarbowy. Walne zebranie odbędzie się nieodwołalnie i to bez względu na ilość członków w dniu 14. 2. br. Solwował obrady o godz. 22-ej prezes.

### Sprzedał rower za 15 złotych.

Rybak Franciszek lat 19 z Chojnic, skradł w roku 1926 jednemu z tuteiszych obywateli rower, wyjechał na nim do Ostrowitego i tam sprzedał gospodarzowi niemcowi za 15 złotych.

Rybak ukrywał się przez cały czas przed okiem tutejszej policji która poszukiwała go przez cały rok.

Dopiero teraz udało się policji wytropić go w Sępólnie i sprowadzić do aresztu w Chojnicach.

Tak Rybak jak i ów gospodarz który skradziony rower kupił staną przed sądem.

### „Muzyka szkolna".

Nakładem Związku Nauczycieli Śpiewu i Muzyki w Katowicach, ukazał się 1-szy zeszyt broszurowany miesięcznika p. t. „Muzyka Szkolna".

Bogatą w artykuły fachowe treść miesięcznika rozpoczyna się wstępem pt. „Niezrozumiana dusza dziecka" — wyjątek z prac H. Sienkiewicza — która wskazuje niejako drogę najprzystępniejszą do krzewienia muzyki.

Miesięcznik „Muzyka Szkolna" redagowany bardzo przystępnie dla młodych umysłów dziecięcych, zawierający równocześnie wskazówki dla nauczycieli muzyki i śpiewu, znaleźć się winien w ręku każdego nauczyciela i każdego ucznia, oraz tych wszystkich, którzy kochając poezję muzyczną, studjują jej stronę zawodową i techniczną.

Adres wydawnictwa brzmi: Redakcja „Muzyka w szkole", Katowice, ul. Szopena 16 — tel. 136.

### Z posiedzenia budżetowego Rady Miejskiej w Chojnicach.

Jak już wczoraj podawaliśmy, w czwartek 24 1. r. b. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Po wyborze prezydjum, prezes Rady p. mec. Kopicki, udzielił głosu referentowi p. Kalecie.

Referent odczytuje wnioski budżetowe Magistratu, dotyczące zniesienia podatku luksusowego za wyjątkiem podatku od psów, oraz zniesienia podatku od polowania i to ze względów oszczędnościowych bowiem odministracja przy ściąganiu tych podatków więcej kosztowała aniżeli wynosił podatek.

Przed rozpoczęciem czytania budżetu, przedstawiciel frakcji N. P. R. stawił wniosek o odroczenie dyskusji nad budżetem a to z powodu rzekomego nie dokładnego przeczytania budżetu, przesłanego w odpisie radnym miasta. kiedy wniosek ten upadł olbrzymią większością, frakcja N. P. R. opuściła salę posiedzeń, manifestując w ten sposób swoje niezadowolenie.

Dalsze obrady nad budżetem toczyły się już bez udziału radnych N. P. R.

Budżet miejski narok 1929/30 proponowany jest w dochodach zwyczajnych w wysokości 512 tys. 332 zł. plus remanent z roku 1927/28 122 tys. 215 zł. i 13 gr. — w rozchodach zwyczajnych w wysokości: 509 tys. 806 zł. oraz w rozchodach nadzwyczajnych 122 tys. 215 zł. i 13 gr., czyli dochód razem: 634 tys. 547 zł. i 13 gr., rozchód zaś razem: 632 tys. 21 zł. 13 gr.

Po odroczeniu niektórych działów budżetowych i przesunięcia ich do następnego posiedzenia a to w celu umożliwienia Magistratowi i Komisji Przygotowawczej wykończenia pewnych uzupełnień, czytanie i obrady potoczyły się żwawo naprzód.

Na pierwszy ogień poszedł miejski Wydział Zdrowia wraz ze szpitalem. Referował p. Kaletta. Prawie we wszystkich punktach przyjęto wnioski i przedłożenia Kom. Przyg. i uchwalono budżet Wych. Zdrowia wraz z szpitalem na sumę 106 tys. 300 zł.

W debacie nad Wydz. Kanalizacji, ze względów oszczędnościowych skreślono z poszczególnych pozycji, kwotę 5 tys. 704 zł. tak, że budżet tego wydziału określa się kwotą 32 tys. 360 zł.

Jednogłośnie przyjęto budżet Wydziału Opieki Społecznej, w którym uchwalono kwotę 5 tys. 500 zł. na dożywianie biednej dziatwy w szkołach powszechnych miasta.

Budżet administracji ogólnej uchwalono w wysokości 128 tys. 736 zł. w czem przewidziany już jest 15 procentowy dodatek mieszkaniowy, dla urzędników Magistratu i instytucyj komunalnych. W dyskusji nad tym działem budżetu postanowiono jeszcze raz wyjaśnić sprawę dodatku mieszkaniowego dla urzędników kontraktowych i czasowych.

Objaśnień szczegółowych w tym względzie udzielał Burmistrz miasta p. dr. Sobierajczyk, poczem budżet przyjęto.

Wydatki na utrzymanie ulic i dróg uchwalono w kwocie 61 tys. 480 zł.

Na oświatę wogóle, uchwalono kwotę 46 tys. 233 zł. w czem przewidziane są rozmaite drobne świadczenia na ten cel, uchwalone.

Dział kultura i sztuka, oraz popierania rolnictwa, przemysłu i handlu, uchwalono w brzmieniu opracowanym przez Komisję Przygotowawczą.

Budżet Wydziału Bezpieczeństwa uchwalono w kwocie 12 tys. 970 zł.

Podatek miastą wpłacany do Wojew. Wydz. Samorz. uchwalono w kwocie 34 tys. 354 zł.

Drobne składki miejskie na cele organizacyj społecznych uchwalono w kwocie 4 tys. 969 zł.

**W dochodach przyjęto:**

Dochody z majątków komunalnych w wysokości 55 tys. 305 zł.

Zwroty różne w wysokości 7 tys. 800 zł. oraz drobne różne, 1 tys. 500 zł.

Dochody szpitala z opłat przyjęto w wysokości 112 tys. przy odroczeniu poragr. 16-go tegoż działu, nad którym dyskusja potoczy się na następnym posiedzeniu.

Budżet elektrowni przyjęto: w wydatkach: 219 tys. 297 zł. 75 gr., w dochodach: 250 tys. 461 zł.

Budżet gazowi przyjęła: w wydatkach: 118 tys. 250 zł., w dochodach: 119 tys. 560 zł.

Budżet wodociągów przyjęto: w rozchodach: 55 tys. 167 zł., w dochodach: 55 tys. 304 zł.

Budżet taboru miejskiego przyjęto w wysokości 19 tys. 500 zł.

Obrady toczyły się bardzo zgodnie co świadczy, iż nasz Magistrat umie gospodarzyć groszem publicznym.

Dalszy ciąg sprawozdania zamieścimy po posiedzeniu sobotniem Rady Miejskiej.

### Do niezrzeszonych Towarzystw Mandolinistów w Polsce.

Rozumiejąc co raz bardziej wyłaniające się trudności niezrzeszonych Tow. Mandolinistów i Tow. grających na pokrewnych instrumentach a zwłaszcza na prowincji zorganizowały Kluby Mand. „Lira" i „Mewa" w Poznaniu — przy ich wydatnem poparciu materjalnem — I Zjazd Delegatów w dniu 10. 10 1926 r., w którym brało udział 70 delegatów z 10 Tow. z Poznańskiego i Pomorza, gdzie uchwalono założenie Polskiego Związku z Stowarzyszeń Mandolinistów z siedzibą w Poznaniu.

Wzorem lat ubiegłych urządza Związek podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w dniu 11 sierpnia 1929 r. w Auli Uniwersytetu Poznańskiego wielkie ogólno polskie zawody konkursowe, które już obecnie wzbudziły ogromne zainteresowanie. Znana z swej ofiarności Fa. E. Bamber Poznań, która niemal na wszystkie popisy bądź to sportowe czy inne przekazywała cenne nagrody, i tym razem ufundowała dla Związku wartościowy puhar jako nagrodę wędrowną, — zatem przypuszczamy, że to niewątpliwie zachęci wstąpienie niezrzeszonych Tow. do Związku w celu ubiegania się o tak wspaniały drogocenny dar. Konkurs orkiestr będzie połączony z popisami dla solistów należących do Tow. zrzeszonych, dla których również Fa. E. Bamber ofiarowała okazałą pierwszą nagrodę. Następujące nagrody ofiarowały:

1. Fa. St. Stefański, Poznań I nagrodę — gitarę
2. Fa. Pełczyński, Poznań II nagrodę — mandolę
3. Fa. F. Kozłowski, Poznań III nagrodę — mandolinę.

W powyższym knkursie winni brać udział wszystkie Tow. celem godnego zareprezentowania naszego Związku na P. W. K., gdyż jak wiadomo między zwiedzającymi przybywa dużo gości z zagranicy, którym gra mandolinowa nie jest obca.

Reasumując powyższe apeluje się do wszystkich klubów w Polsce, aby przystępowały do Związku celem zjednoczenia się, popierania i szerzenia idei gry mandolinowej.

Wszelkich informacyj w tym zakresie udziela bezpłatnie Sekretarjat Polskiego Związku Stowarzyszeń Mandolinistów, Poznań 3 ul. Śniadeckich 12 (Laskowski).

### Ważne dla kupujących place budowlane w Gdyni

Nie wszystkim zapewne kupującym w m. Gdyni plac bud. lub inną nieruch. wiadomo, iż na mocy obowiązującego statutu miejskiego podatek od dokonania transakcji i wupna — sprzedaży nieruchomości pobiera Magistrat w Gdyni podatek. Podatek wynosi 2 proc. ceny kupna - sprzedaży, który obowiązani są solidarnie płacić sprzedający i kupujący. Do zawiadomienia o dokonaniu transakcji obowiązany jest w ciągu 14 dni nie tylko notarjusz, sporządzający odnośny akt lecz także sprzedający i kupujący. W interesie zobowiązanych do zgłoszenia transakcyj leży, aby uczynili to w czasie terminowym, ponieważ statut przewiduje za niezgłoszenie dotkliwe kary.

### Kino - Teatr.

W sobotę i niedzielę dnia 26 i 27 bm. Najnowszy szlagier sezonu! **„Romans w Sleepingu"** wybitne arcydzieło kinematograficzne w 10-ciu aktach pełne świetnych sytuacji, z niezrównaną obsadą aktorów **„Mary Christians", „Marcella Albani", „Bruno Kastner".** Akcja rozgrywa się na plaży w Scheveninggen, w wytwornym hotelu w stolicy, na morzu na luksusowym jachcie, w dancingu.

Oprócz tego **Nadprogram!**

## KRONIKA BRUSKA.

### Teatr Wielkopolski przyjeżdża do Brus.

Teatr Wielkopolski pod dyr. Bol. Brzeskiego, który w grudniu gościł u nas po raz pierwszy i odegrał wspaniale przepiękny dramat histor. pt. „Barbara Radziwiłłówna", przyjeżdża do nas po raz drugi i w poniedziałek 28 bm. odegra w sali p. Szamockiego jak zapowiadają afisze, znakomitą farsę karnawałową w 3 akt. pt. „Tajemnica jednej nocy" (Jutro pogoda) Obywatelstwo Brus i okolicy, które tłumnie wypełniło salę do ostatniego miejsca na przedstawieniu „Barbary Radziwiłłówny" przyjmie niewątpliwie zapowiedź tego drugiego występu Teatru Wielkopol. z zadowoleniem bo przedstawienia tego Teatru są dla nas prawdziwą atrakcją, gdyż nie często zdarza się w naszej miejscowości widzieć tak doskonały i pow żny Teatr i tak świet. zagraną sztukę. Mamy więc nadzieję, że w poniedziałek, jakkolwiek jest to dzień powszedni sala również wypełni się po brzegi, i że artyści nie zniechęcą się małą frekwencją tembardziej, że sztuka jak z innych miast mamy wiadomości jest bajeczna, a gra artystów koncertowa. Stawmy się więc wszyscy na „Tajemnicę jednej nocy" aby ten sympatyczny Teatr zobaczył że potrafimy ocenić jego szlachetne wysiłki w celu dostarczenia i takim małym miejscowościom jak nasze Brusy szlachetnej rozrywki. Początek przedstawienia w poniedziałek o godzinie 8.15 wiecz.

**Brusy.** Walne Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. na sali p. Przewoskiego zaraz po głównym nabożeństwie i uprasza się o liczny udział. Zarząd.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**O mistrzostwo Chojnic.** W sobotę dnia 26 bm. o godz. 7.30 dalszy ciąg rozgrywek ping - pong.

**Lutnia.** Wyjątkowo dziś w sobotę próba dla chóru mieszanego oraz męskiego o ogdzinie 7.30 wieczorem w auli szkoły powszechnej. Komplet obu chórów konieczny.

Dyrygent.

**Sokół, Chojnice.** W poniedziałek dnia 28 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu dha Jana Kaletty Walne Zebranie Towarzystwa przy następującym porządku obrad:

1. Zagajenie, 2. Wybór przewodniczącego walnego zebrania, 3. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zebrania, 4. Sprawozdanie poszczególnych członków zarządu 5. Uzupełnienie członków zarządu i wybór delegatów 6. Uchwalenie budżetu na rok 1929 i ustalenie składek miesięcznych, 7. Wolne głosy.

W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków ponowne zebranie odbędzie się po upływie pół godziny bez względu na ilość zebranych. Zarząd.

**Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.** W niedzielę 27 stycznia 1929 r. o godz. 16.30 odbędzie się zebranie Męskie Tow. św. Wincentego a Paulo w Klasztorze. Szan. członków na zebranie to uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani. Zarząd.

**Baczność! Zw. Zaw. Druż. Kon.** Dnia 29. bm. o godz. 18. odbędzie się zebranie Z. Z. D. K. w lokalu p. Locha przy rynku na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

**Tow. Pszczelnicze w Chojnicach.** W niedzielę dnia 27. stycznia odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego o godzinie 2-giej po południu walne roczne zebranie. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu i ustalenie programu na rok 1929. O liczny udział członków prosi. Zarząd.

### Walne Zebranie Tow. Powst. i Wojaków.

**Kłodawa,** pow. Chojnice. Dnia 27 stycznia r. b. o godzinie 4-tej popołudniu u drh. Narlocha odbędzie się Walne Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków koło Kłodawa, na które wzywa wszystkich członków Zarząd.

**Przy rozmaitych niedomaganiach,** naturalna woda gorzka Franciszka Józefa działa przyjemnie i znacznie zmiejsza te dolegliwości często nieraz mała ilość działa już pewnie. Prace lekarzy ginekologów jednogłośnie stwierdzają łagodne działanie wody **Franciszka Józefa,** która nadaje się do delikatnego ustroju kobiecego. Żąd. w apt.

**ZŁOTE MEDALE**
na każdej wystawie
Zastępstwa
**Warszawa, Katowice, Lwów, Poznań, Gdańsk**

**Znawcy kupują**

# Pianina Jähne'go

**Centrala Pianin**
**Bydgoszcz, ul. Pomorska 10.**
Telefon 17—38.

---

# HOTEL CENTRALNY

**Tylko w niedzielę, 27. stycznia 1929 r.**
**po poł. o godz. 4. i 7. wiecz.**

## Wielkie przedstawienie

**cyrk — varieté**

żongler Gorecki — blazen Din—Don — Ernesto Felden, transformista — Fregolina — Fata morgana — czary mimika

**Wstęp: Dzieci 50 gr., dla dorosłych 1.50 i 1 zł.**
W restauracji: Kabaret — początek o godz. 10. wiecz.

---

# Dolegliwości uszu!

Tysiącom osób przyniosła wrocławska kapsułka słuchowa poprawę słuchu usuwając wszelkie dolegliwości. Polecana przez pp. lekarzy specjalistów. Liczne pisma dziękczynne. Żądajcie prospekt. Udzielam bezpłatnie informacyj i przyjmuje zamówienia:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 28 | stycznia | Bydgoszcz hotel | Pod Orłem | od 11—19-tej |
| 29 | „ | Tczew „ | Centralny „ | 10—18 |
| 20 | „ | Chojnice „ | Engel „ | 13—18 |
| 31 | „ | Grudziądz „ | Królewski Dwór | 13—18 |
| 1 | lutego | Inowrocław „ | Pod Lwem | 12—19 |

**„Herba“ Poznań Zwierzyniecka 1.**

---

Tanio! **Towary futrzane** Tanio!

Po sezonie
**znacznie zniżone ceny.**
Sprzedaż i wykonanie futer dla pań i panów.
**Wielki wybór podszewek futrzanych, skórek futrz. czapek, koców, kołnierzy, kamizelek, peleryn i futrzanych worków na nogi.**
**Dogodne warunki spłaty.**
**Pracownia dla przeróbek futer.**

## O. Weiland

Chojnice, Tel. 188. Gdańska 3.
Kuśnierstwo, Dworcowa 10.

---

# August Müller, jubiler

**Chojnice**

**poleca bogaty wybór**
**artykułów srebrnych i złotych,**
**obrączków ślubnych, sztućców czysto srebrnych, posrebrzanych i alpakowych. Kryształy białe i kolorowe, zegarki, pierwszorzędny mechanizm**
Rzetelna gwarancja.
**Artykuły optyczne - wyroby niklowe i mosiężne**
**Artykuły podarunkowe**
**Rzetelna obsługa! Niskie ceny!**

---

# Farba

**do obuwia skórzanego i wyrobów skórzanych**

## Wilbra

**w najmodniejszych kolorach**
poleca
**Bracia Hubert** właśc. **J. Hubert** **Chojnice Pom.**
**Drogerją Handel Farb.**

---

**Uwaga!** Zawiadamiam moich Szanownych Klientów, iż **z dniem 1-go marca b. r.** zostaje mój

**skład obuwia przeniesiony na ul. Dworcową 2.**

**W tym celu daję 10—15 proc. rabatu, lecz tylko do 20. lutego i to tylko za gotówkę.**

Niebywała okazja, celem kupna gatunków znanej dobroci po cenach bezprzykładnie niskich.

**Centralny Dom Obuwia. Bernard Skrzyński**
**Gdańska 23.** **Gdańska 23.**

---

# „Polskie sukno“

**Toruń Mostowa 34. I piętro** **Tel. 428**
**Nowo—Otworzony**
**Skład Męskich Materjałów największych BIELSKICH fabryk**
na:
**ubrania, palta, spodnie, smokingi, fraki itp.**
Hurtowa i detaliczna sprzedaż!
**Mistrzom Krawieckim odpowiedni rabat!**

---

**KINO NOWOSCI**

**W sobotę o 8.15 w niedzielę o 6 i 8.15 26 i 27**
Najnowszy szlagier sezonu! Humor! Pikanterja: 218

## Romans w sleepingu

Wybitne arcydzieło filmowe w 10 aktach, pełne świetnych sytuacji wdg. znanej operetki Victora Leona. W rolach głównych: słynne gwiazdy ekranów, jak
**Mady Christians, Marcella Albani Bruno Kastner, Janson, Morgan, Bendow i inni.**

Akcja rozgrywa się na plaży w Scheweningen, w wytwornym hotelu w stolicy, — na morzu na luksusowym jachcie — na dancingu . . .

Ceny zwykłe!

---

# Café Radke

**Cukiernia i restauracja.**
**Chojnice, ul. Człuchowska 22.**

**Jutro w niedzielę**
**od godz. 4-tej po poł.**

## koncert

**Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina najlepszej jakości.**

---

**Czytajcie Dzien. Pomorski.**

---

**Przetarg przymusowy**
W poniedziałek 28. I. 29. r. o godzinie 10-tej przed poł. odbędzie się publiczna sprzedaż w Majątku Ciecholewy

## 10 tuczników

za gotówkę najwięcej dającemu. 206
**Wójtostwo Konarzyny.**

---

**Licytacja.**
Dnia **6.** lutego 1929 r. odbędzie się przetarg nieograniczony na Placu Piastowskim w Chojnicach na 2 wybrakowane

## konie wojskowe.

W przetargu mogą brać udział wszyscy obywatele nie pozbawieni prawa zawierania umów.
Kwatermistrzostwo
1 baonu strzelców. 22

---

**Przetarg przymusowy**
**W poniedziałek, dnia 28. bm.** o godz 15 tej sprzedam na podwórzu spedytora Nowackiego, najwięcej dającemu za gotówkę:

## 1 maszynę szewską

**Rogowski**
Kom. sąd. Chojnice 224

---

Poszukuje się

## stróża

**nocnego.**
**Hotel Dworcowy.**

---

Ten, który wskaże mi złodzieja, który zabrał mi we wtorek 22. bm.

## saneczki

z korytarza otrzyma nagrodę
Dworcowa 55. 217

---

W wielkiej wsi kościeln **sprzedam**

## skład modniarski

**wraz z urządzeniem nowoczesnem pod korzystnemi warunkami**
Gdzie, wskaże eksp. Dz. Pom.

---

Porządna młodsza

## dziewczyna

może się zaraz zgłosić.
ul. Gdańska 34.

---

## Pokój

z utrzymaniem lub bez tylko dla pani do wynajęcia. Gdzie, wskaże eksp. nin. pisma. 223

---

## Dziewczyna

umiej. dobrze gotować, może się zaraz zgłosić. 214
**J. Szyszke**
skład delikatesów
Gdańska 32.

---

Prima

## mąkę pszenną smalec

tłuszcz kokos., olej do pieczenia, powidła
poleca 208
**A. Ludwig.**

---

**Nieprzemakalna**

## „Pasta“

na obuwie impregnuje skórę, robi miękką i nieprzepuszcza wody
**Bracia Hubert**
Wł. J. Hubert
Chojnice Pom.
Gdańska 18. Tel. 219.

---

## Baczność!

W moim specjalnym warsztacie bucików gumow, każdego gatunku wykonuje się wszelkie reparacje prędko i tanio.
**L. Frey**
mistrz szewski
Szosa Gdańska 20.

---

Poszukuje się

## 2 umebl. pokoi

dla jednej osoby ewent. z utrzymaniem, od 1. 2. br. Zgłosz. do eksp. Dziennika Pomorskiego. 207

---

Poszukuje się

## kowala

na wieś z własnemi narzędziami. Zgłosz. pod nr. 200

---

Poszukuję umebl.

## pokoju

od 1. 2. br. możliwie w pobliżu sądu. Zgłoszenia przyjmuje eksp., Dziennika Pomorskiego, 211

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 382 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Telefon 44 Adres telegr. „Dzien. Pom.“ — Nakład. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom.“ w Chojnicach, Wyd. Władysław Jull. Schreiber